51

Powstanie Warsz

Polacy!

Szósty już tydzień trwają nasze zmagania z okrutnym wrogiem w murach Warszawy, wciąż jeszcze walczymy sami, uginając się pod straszliwym brzemieniem technicznej przewagi wroga, który do walki wprowadził wszystkie środki terroru i dywersji, nie tylko przeciwko żołnierzom AK, ale i bezbronnym kobietom, dzieciom i starcom. Walczymy sami, mimo iż władze polskie w kraju i na obczyźnie zrobiły wszystko, aby tę pomoc uzyskać.

Bohaterski żołnierz Polski i bohaterska ludność Stolicy, mimo nękającego ognia artylerii i miotaczy min, mimo terrorystycznych nalotów, mimo pożarów i zniszczeń i niesłychanie trudnych warunków życiowych, dają dowody największego męstwa i ofiarności. O tę postawę żołnierza i ludności załamuje się furja okupanta, który w gwałtach swoich przeszedł wszystko, cośmy dotąd od niego wycierpieli. Ta właśnie **niezłomna nasza postawa jest gwarantem naszego zwycięstwa.**

Warszawa walczy nieugięcie.

Każda godzina zbliża nieuchronną klęskę Niemców i upragnioną dla nas wolność. Armie sprzymierzone po zajęciu Francji, Belgji i części Holandji wkroczyły na terytorium Rzeszy i w szybkim tempie prą naprzód do Berlina.

Oddziały niemieckie zaczynają rzucać broń, a beznadziejność ich sytuacji powoduje załamanie się morale niemieckiego żołnierza.

Stoimy w przededniu kapitulacji Niemiec.

Na wschodzie armia czerwona, widząc szybki marsz Aljantów na zachodzie, nie może czekać dłużej i przystąpiła ponownie do ataku.

W ostatniej chwili przed pełnym ziszczeniem się naszych dążeń, przed naszym wyzwoleniem, w ostatniej chwili przed generalną klęską niemieckiego barbarzyńcy usiłuje on nas złamać. Chce, żebyśmy skapitulowali na pięć minut przed jego kapitulacją. Stąd to olbrzymie nasilenie terrorystycznego ognia z jego strony i dywersyjnej akcji ulotkowej, wzywającej do poddania się.

Obywatele!

Warszawa nie załamie się! Warszawa nie zmarnuje tego olbrzymiego kapitału moralnego i politycznego uzyskanego dzięki swemu zrywowi do wolności. Warszawa — natchnienie i sumienie świata w imieniu całej Polski dokumentuje raz jeszcze prawo Narodu do niepodległości i suwerenności. Warszawa nie ugnie się, choćby jeszcze nadal miał trwać szał niszczycielski wroga. Nie pozwoli, by zrealizowane zostały plany zniszczenia całej ludności Stolicy — ośrodka ruchu wyzwoleńczego.

Bohaterska Ludności niezłomnej Warszawy! W tych decydujących najbliższych dniach największych ataków wroga **musisz się zdobyć na najwyższy hart ducha, żeby wytrwać do końca.**

Dzień wolności już bliski. Nie wolno się załamać, będąc tak bliskim zwycięstwa. Krew naszych poległych nie może pójść na marne.

J. S. Jankowski

Delegat na Kraj
Wicepremier Rządu Rzplitej Polskiej
Ministrowie dla spraw Kraju

Warszawa, dnia 7 września 1944 r.